Sygn. akt VII Pa 10/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Golba - Kilian (spr.)
Sędziowie:	SSO Wiesława Szulczewska SSO Bożenna Zalewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Alina Meier

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 r. na rozprawie w G.

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku VI Wydziału Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 września 2012 r. sygnatura akt VI P 101/11

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i III oraz znosi w całości postępowanie, które toczyło się przed Sądem Rejonowym Gdańsk - Południe w Gdańsku, pod sygnaturą akt VI P 101/11, a także przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

(na oryginale właściwe podpisy)

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 stycznia 2008 roku skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. powód J. P. wniósł o przywrócenie do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pracował w pozwanej Spółdzielni jako radca prawny. W dniu 3 stycznia 2008 r. miała miejsce niezgodna z prawem zmiana składu osobowego Zarządu Spółdzielni, czemu powód jako radca prawny stanowczo się przeciwstawiał. W dniu 15 stycznia 2008 r. wręczono powodowi pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, co zdaniem powoda było efektem jego działań zmierzających do przywrócenia stanu przestrzegania obowiązującego prawa przez pozwaną. Przyczyny wskazane w piśmie o rozwiązaniu umowy o pracę są fałszywe. Nadto,

pismo to zostało podpisane przez G. H. oraz W. P., które to osoby nie są uprawnione do reprezentowania strony pozwanej jako członkowie zarządu, a zatem dokonana przez nie czynność prawna jest nieważna.

Pismem datowanym na dzień 12 kwietnia 2008 r. powód rozszerzył powództwo żądając, obok wymienionych w pozwie wniosków, zasądzenia od pozwanej odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy. W wykonaniu zobowiązania Sądu do wskazania wartości przedmiotu sporu na dzień rozszerzenia powództwa, powód wskazał tę wartość na kwotę 49.500 złotych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana reprezentowana przez Witę L.-P. oraz B. J., wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, że powód w sposób ciężki naruszył swoje obowiązki pracownicze między innymi poprzez akceptowanie nieistniejącego zarządu spółdzielni w osobach W. P. oraz G. S. oraz jednocześnie niewykonywanie poleceń służbowych kierowanych do powoda przez nowy Zarząd pozwanej.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na okoliczność, iż w składzie organów jednostki organizacyjnej będącą stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, to jest na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c.

Zarówno powód, jak i strona pozwana wnieśli zażalenie na postanowienie Sądu I instancji z dnia 28 sierpnia 2008 r. w przedmiocie zawieszenia postępowania. Pismem datowanym na dzień 9 października 2008 r. powód cofnął wniesione zażalenie. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 16 października 2008 r. umorzył postępowanie wywołane zażaleniem powoda.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2009 roku Sąd Okręgowy, na skutek zażalenia pozwanej, uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 28 sierpnia 2008 r. w przedmiocie zawieszenia postępowania.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na okoliczność, iż w składzie organów jednostki organizacyjnej będącą stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, to jest na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2009 roku Sąd tenże podjął zawieszone postępowanie na mocy art. 180 k.p.c.

Powód następnie dwukrotnie rozszerzył powództwo o dalsze kwoty tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy oraz kapitalizowane odsetki od tego wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego i obciążając powoda opłatą od pozwu.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2010 r., na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy wyrok ten uchylił, postępowanie zniósł w całości oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ten stwierdził, że w toku postępowania, strona pozwana była niewłaściwie reprezentowana, gdyż osoby, które występowały w imieniu pozwanej spółdzielni (B. J., W. L., M. N., G. N., G. H.) nie były uprawnione do tej reprezentacji spółdzielni, a co za tym idzie do udzielania pełnomocnictw. Brak tego uprawnienia wynikał z wadliwości wszystkich podejmowanych po dniu 15 grudnia 2007 r. uchwał o powołaniu kolejnych osób do pełnienia obowiązków członków zarządu, bowiem wszystkie kolejne uchwały rady nadzorczej spółdzielni po podjęciu przez tą radę w dniu 16 grudnia 2007 r. nieważnych uchwał o odwołaniu z jej składu T. Z.i L. G.podejmowane były w sposób wadliwy, co skutkowało ich nieważnością. Dodatkową przyczyną nieważności tych uchwał było też to, iż dotychczasowy zarząd w osobach W. P. i G. S. do chwili wydania wyroku nie został odwołany skutecznie, a statut przewidywał dwu lub trzyosobowy zarząd.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, iż na chwilę obecną uchwały powołujące W. P. i G. S. do zarządu pozwanej są uchwałami, których nieważność nie została nigdy w sposób przewidziany przepisami prawa spółdzielczego stwierdzona, jak również osoby te do chwili obecnej nie zostały skutecznie odwołane z piastowanych przez nie funkcji.

We wskazaniach Sąd Okręgowy nakazał zapewnić prawidłową reprezentacje strony pozwanej przez zawiadamianie o terminach rozprawy W. P. i G. S. a następnie przeprowadzić postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron.

Wykonując wskazania Sądu Okręgowego, Sąd I instancji zawiadomił o terminie rozprawy jako przedstawicieli pozwanej spółdzielni (...). Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2011 r. wnieśli oni o rozpoznanie sprawy wyrokiem. Jednocześnie jednak na rozprawie stawili się samoistnie G. H. i A. M., składając do akt pełnomocnictwo dla r. pr. P. Ż.do reprezentowania pozwanej spółdzielni, podpisane przez A. M., G. H. i G. N., wskazanych jako członków zarządu spółdzielni, jednocześnie przedkładając uchwały Rady Nadzorczej spółdzielni z dnia 11 kwietnia 2011 r. o odwołaniu W. P. i G. S. z zarządu i powołaniu nowych członków zarządu w osobach A. M., G. H. i G. N.. Jednocześnie Sąd Rejonowy powziął wiadomość, iż przed Sądem Okręgowym toczy się (o czym Sąd ten nie był poinformowany wcześniej), sprawa pod sygn. akt I C 339/09 o ustalenie nieistnienia uchwał rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...)/2005 z dnia 20 grudnia 2005 r. oraz nr 1/2006 z 12 stycznia 2006 r. – to jest uchwał o wyborze W. P. i G. S. do pełnienia funkcji członka zarządu.

W związku z powyższym Sąd I instancji postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2011 r. orzekł o zawieszeniu postępowania w niniejszej sprawie na podstawie przepisu art. 177 § 1 pkt 1 kpc. Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego z 31 sierpnia 2011 r.

Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy odmówił uwzględnienia wniosku powoda o podjęcie postępowania, z uwagi na fakt, iż podstawa zawieszenia nie odpadła.

Wobec informacji o zakończeniu sprawy I C 339/09, postanowieniem z dnia 1 lutego 2012 r. podjęto postępowanie w sprawie.

Powód w toku postępowania wielokrotnie rozszerzał powództwo ostatecznie żądając przywrócenia do pracy oraz kwoty 257.549 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy do dnia wyrokowania wraz z ustawowymi odsetkami, oraz kwotę 73.125,05 zł tytułem kapitalizowanych odsetek, wraz z ustawowymi odsetkami.

Na rozprawie w dniu 5 września 2012 r. byli obecni za spółdzielnię(...)z G. S. oraz r. pr.P. Ż.

Wyrokiem z dnia 19 września 2012 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w punkcie: (I). zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.814,19 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, odpowiadające wynagrodzeniu za jeden miesiąc, (II). oddalił powództwo w pozostałym zakresie, (III). zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 278,35 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, (IV). odstąpił od obciążenia powoda kosztami postepowania, (V). wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności, (VI). nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku kwotę 241 zł tytułem opłaty sądowej, od której powód był zwolniony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. P. był zatrudniony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 12 września 2005 r. na czas nieokreślony na stanowisku radcy prawnego, początkowo w wymiarze ½ etatu, następnie od dnia 01 lutego 2006 r. w pełnym wymiarze etatu.

W 2007 r. zarząd Spółdzielni sprawował prezes zarządu W. P., powołany na to stanowisko uchwałą 70/05 Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 20 grudnia 2005r. oraz G. S. jako zastępca prezesa zarządu, powołana uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni (...)

Powództwo o stwierdzenie nieistnienia wyżej wymienionych uchwał zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 339/09. Apelacja od tego wyroku została oddalona.

Zgodnie ze statutem spółdzielni z 23 października 2004 r. zarząd spółdzielni jest dwu- lub trzy osobowy.

Wcześniej, przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 647/06 toczyła się sprawa z powództwa B. S. przeciwko pozwanej spółdzielni o uchylenie uchwał Rady Nadzorczej nr (...) oraz (...) z dnia 19 stycznia 2006 r. w sprawie konwalidacji 134 uchwał podjętych przez Radę Nadzorczą w okresie od 26 lutego 2004 r. do 24 listopada 2005 r. oraz od 1 grudnia 2005 r. do 12 stycznia 2006 r. (w tym uchwał 70/05 i 1/06 powołujących W. P. i G. S. do zarządu pozwanej spółdzielni) z uwagi na podjęcie ich w składzie sprzecznym ze statutem. Powództwo zostało prawomocnie oddalone.

Zarząd w osobach W. P. i G. S. nie został w 2007 r. ani w styczniu 2008 r. odwołany. W. P. i G. S. pod koniec grudnia otrzymali rozwiązania umów o pracę bez wypowiedzenia i od tej chwili nie byli wpuszczani na teren spółdzielni. Próby ich wejścia traktowane były jako bezprawne.

Uchwałą nr 30/2007 Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z 15 grudnia 2007 r. oddelegowano członka Rady Nadzorczej G. H. do Zarządu na okres do czasu rozstrzygnięcia konkursu wyłaniającego Zarząd Spółdzielni (...) (...). Uchwałą nr 31/2007 Rady Nadzorczej pozwanej wybrano członka Zarządu w osobie W. (...)j na okres do czasu rozstrzygnięcia konkursu wyłaniającego Zarząd Spółdzielni (...). Uchwałą nr 33/2007 Rady Nadzorczej pozwanej z dnia 22 grudnia 2007 r. oddelegowano G. H. do pracy w Zarządzie na okres od dnia 16 grudnia 2007 r. do dnia rozstrzygnięcia konkursu wyłaniającego Zarząd Spółdzielni (...), nie później niż do dnia 31 marca 2008 r. Uchwałą nr 34/2007 Rady Nadzorczej pozwanej z dnia 22 grudnia 2007 r. wybrano Witę Ludwichowską-Pawłowską na członka Zarządu na okres od dnia 16 grudnia 2007 r. do dnia rozstrzygnięcia konkursu wyłaniającego Zarząd Spółdzielni (...) (...), nie później niż do dnia 31 marca 2008 r.

W dniu 15 stycznia 2008 r. powód J. P. otrzymał pismo w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, szczegółowo w piśmie wymienionych. Pismo zostało podpisane przez Witę Ludwichowską-Pawłowską jako członka Zarządu oraz G. H. jako osobę oddelegowaną z Rady Nadzorczej do Zarządu pozwanej Spółdzielni i wręczone powodowi przez G. H..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2008 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 113/08, stwierdzono nieważność uchwał Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 16 grudnia 2007 r. (na których widnieje data 15 grudnia 2007 r.) nr (...) w przedmiocie oddelegowania G. H. do Zarządu Spółdzielni na okres do czasu rozstrzygnięcia konkursu wyłaniającego Zarząd oraz uchwały nr 31/2007 w przedmiocie wyboru na członka Zarządu W. (...)j na okres do czasu rozstrzygnięcia konkursu wyłaniającego Zarząd.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 88/08, ustalono nieważność uchwały nr 33/2007 Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 22 grudnia 2007 r. w sprawie oddelegowania członka Rady Nadzorczej G. H. do pracy w Zarządzie Spółdzielni na okres nie później niż do dnia 31 marca 2008 r., jak również nieważność uchwały nr 34/2007 Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 22 grudnia 2007 r. w sprawie wyboru na członka Zarządu W. (...)j na okres nie później niż do dnia 31 marca 2008 roku.

W pozwanej spółdzielni powstał konflikt, odnośnie tego, kto może reprezentować pozwaną spółdzielnię. Wobec braku odwołania W. P. i G. S. z zarządu, nadal figurowali oni w Krajowym Rejestrze Sądowym jako członkowie zarządu uprawnieni do reprezentacji, mimo licznych wniosków o zmianę. Sprawa otarła się o Sąd Najwyższy, który wypowiedział się w sprawie co do braku możliwości wykreślenia ich członków zarządu z KRS samodzielnie przez sąd rejestrowy z urzędu. Z drugiej strony odmawiano również wpisów nowych członków zarządu.

Większość uchwał Rady Nadzorczej spółdzielni po 16 grudnia 2007 r. była uznawana za nieważne, z uwagi na fakt, iż z powodu niezgodnego z prawem wykluczenia z członkostwa spółdzielni (...), a także T. Z., z jednoczesnym ich zawieszeniem w pracach Rady Nadzorczej, uchwały tej rady były podejmowane przy nieprawidłowo ustalanym

kworum i nieprawidłową większością. Stwierdzano też nieważność szeregu uchwał Walnego Zgromadzenia Członków spółdzielni, z tego względu, iż zwoływane było przez zarząd, który nie miał legitymacji, był bowiem powoływany przez Radę Nadzorczą w nieprawidłowym składzie. Z takim też uzasadnieniem uchylono uchwały 30-34/07 (powołujące nowy zarząd w osobach G. H. i W. (...).

Wobec wyroków stwierdzających nieważność uchwał 30-34/07 powołujących zarząd w osobach G. H. i W. (...)j, kolejnymi uchwałami z dnia 31 marca 2008 r. o nr (...) i (...) osoby te zostały powołane na członków zarządu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 czerwca 2009 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 498/08 stwierdzono nieważność uchwały nr 11/2008 Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 31 marca 2008 ro. w sprawie wyboru W. (...)j na członka Zarządu, jak również uchwały nr 12/2008 Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 31 marca 2008 r. w sprawie oddelegowania członka Rady Nadzorczej w osobie G. H. do czasowego pełnienia funkcji członka Zarządu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 14 listopada 2008 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 442/08, stwierdził nieważność uchwały nr 13/2008 Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni z dnia 10 kwietnia 2008 r. w sprawie powołania prezesa Zarządu i kierownika bieżącej działalności w osobie B. J. oraz uchwały nr 14/2008 Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni z dnia 10 kwietnia 2008 r. w sprawie powołania zastępcy prezesa Zarządu i zastępcy kierownika bieżącej działalności w osobie W. Ludwichowskiej-Pawłowskiej.

Uchwałą nr 3/2009 Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 19 stycznia 2009 r. wybrano M. N. na członka Zarządu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 06 lipca 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 151/09, stwierdzono nieważność wskazanej uchwały. Uchwałą nr 24/2009 Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 22 czerwca 2009 r. powołano B. J. na prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni. Stwierdzono nieważność tej uchwały wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 lutego 2010 r.

Podjęto kilkukrotne próby odwołania zarządu w osobach W. P. i G. S. - uchwałą nr 22/2009 Rada Nadzorcza odwołała z funkcji prezesa zarządu W. P., a uchwałą nr 40/2009 odwołała G. S.. Stwierdzono nieważność tych uchwał prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego z 10 lutego 2010 r. i z 10 czerwca 2010 r.

Ponownie uchwałami nr 4/2010 i 5/2010 odwołano wyżej wymienione osoby z funkcji, jednakże i te uchwały nie ostały się w obrocie prawnym - stwierdzono ich nieistnienie wyrokiem z dnia 13 lipca 2012 r. Stwierdzano również nieistnienie szeregu uchwał Walnego Zgromadzenia Członków spółdzielni, w tym dokonujących zmian w składach osobowych organów.

Ponownie uchwałą z dnia 11 kwietnia 2011 r. nr 12/2011 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni odwołała W. P. z funkcji prezesa zarządu. Uchwałą nr 13/2011 z tego samego dnia odwołano G. S., a uchwałą nr 14/2011 wybrano na prezesa zarządu G. H., uchwałą nr 15/2011 G. N.na członka zarządu i A. M. na członka zarządu. Również i w tym wypadku wniesiono powództwo o stwierdzenie nieważności tych uchwał, jednakże wyrokiem z dnia 06 grudnia 2011 r. powództwo o to oddalono. Apelacja od tego wyroku została oddalona.

Nie toczy się obecnie żadne inne postępowanie, które dotyczyłoby istnienia ważności czy uchylenia tych uchwał.

Rada nadzorcza Spółdzielni składa się, zgodnie ze statutem, z od 5 do 15 osób. Obecnie jest to 10 osób. Wśród członków rady wpisanych do KRS jest również G. H.. Jest on członkiem Rady Nadzorczej delegowanym do Zarządu. Powód wielokrotnie wypowiadał się o nim negatywnie w toku tej sprawy, jak również o innych członkach rady nadzorczej (B. S.), jak również członkach zarządu nieskutecznie powołanych przez radę nadzorczą. W piśmie z dnia 7 września 2009 r. opisał zachowanie G. H. jako „nacechowane prymitywną butą i arogancją ze znaczną domieszką prostackiego cynizmu", zarzucał masową produkcję fałszowanych uchwał. W piśmie z 26 listopada 2009 r. zarzucił tym osobom działanie cyniczne i z premedytacją, że próbują uczynić ze spółdzielni swój prywatny folwark, posługują się kłamstwem i demagogią. W piśmie z 7 marca 2011 r. powód określił działanie G. H. i B. S. jako działanie bandyckie. Na rozprawach również się wypowiadał negatywnie o G. H., mówiąc, iż przynosi śmieci, gdy ten okazywał uchwały z 11 kwietnia 2011 r.

Na rozprawie w dniu 5 września 2012 r. powód na pytanie jak wyobraża sobie współpracę z zarządem odparł, że wyobraża sobie współpracę z legalnym zarządem, iż zrobi w spółdzielni porządek po przywróceniu do pracy oraz że spośród 10 osób z Rady Nadzorczej 5 mu wierzy i ufa, a pozostałe 5 nie nadaje się do współpracy.

Powód prowadzi gospodarstwo domowe z żoną, która nie pracuje i nie posiada już prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Powód od dnia 01 marca 2011r. pracuje jako radca prawny, na ½ etatu, za wynagrodzeniem 2000 zł brutto.

Wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent z urlop wypoczynkowy wynosiło 4.814,19 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności z dokumentów, w tym znajdujących się w aktach osobowych powoda, albowiem ich prawdziwości ani autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, oraz odpisów wyroków sądów rejonowych i Sądu Okręgowego, jako dokumentów urzędowych, których autentyczności ani prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron. To samo dotyczy załączonych do akt przez strony kopii uchwał organów spółdzielni.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe stron o przesłuchanie świadków oraz W. P. i G. S. jako strony, z uwagi na fakt, iż były one nakierowane na udowodnienie zasadności przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę, przy czym w ocenie tego Sądu, badanie tej okoliczności stało się zbędne z uwagi na fakt stwierdzenia naruszeń przepisów prawa o rozwiązywaniu umów o pracę. Sąd ten dopuścił tylko dowód z przesłuchania powoda na okoliczność sytuacji wręczania powodowi rozwiązania umowy o pracę oraz jego sytuacji życiowej, po rozwiązaniu umowy, która to ostatnia okoliczność miała znaczenie przy ocenie zasadności roszczenia o przywrócenie do pracy.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Zgodnie z art. 56 k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Sąd I instancji argumentował, iż przyjmuje się, że wadliwości reprezentacji pracodawcy przy rozwiązaniu umowy z reguły nie prowadzą do nieważności oświadczenia pracodawcy, lecz uzasadniają roszczenia związane z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę (tak postanowienie SN z 19 listopada 2009, I PK 160/09, LEX nr 1163325). Podobnie orzekał Sąd Najwyższy wielokrotnie zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., II PK 270/05, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Zbiór Urzędowy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, 2007, 9-10, 125, Monitor Prawa Pracy, 2007, 7, 374; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I PKN 662/98, Prawo Pracy, 1999, 9, 37, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 2000, 14, 539; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2005 r., II PK 241/04, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Zbiór Urzędowy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, 2005, 24, 393; wyrok Sądu Najwyższego z: 7 marca 1997 r., I PKN 33/97, OSNAPiUS 1997 nr 22 poz. 431; wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1997 r., I PKN 351/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 501; wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 1997 r., I PKN 170/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 239).

Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z dnia 9 maja 2006 r., II PK 270/05 "Niezgodność z prawem rozwiązania umowy o pracę, wynikająca z niewłaściwej reprezentacji pracodawcy, nie powoduje nieważności wypowiedzenia. W takim przypadku sąd, na żądanie pracownika, może orzec o bezskuteczności wypowiedzenia, przywróceniu do pracy lub o odszkodowaniu (art. 45 k.p.), a zastosowanie sankcji określonych w Kodeksie cywilnym może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach, w których wypowiedzenia dokonano niezgodnie z wolą pracodawcy i nie zostało ono przez niego potwierdzone".

Także w wyroku z dnia 13 października 2009 r., II PK 91/09 LEX nr 559939, Sąd Najwyższy stwierdził, że z faktu, że niewłaściwa reprezentacja pracodawcy nie powoduje nieważności wypowiedzenia umowy o pracę nie wynika, że taka czynność uznawana jest za zgodną z prawem. Wręcz przeciwnie, w takiej sytuacji wypowiedzenie dokonane zostaje

z naruszeniem obowiązujących przepisów w rozumieniu art. 45 § 1 k.p., wobec czego z tej przyczyny sąd, na żądanie pracownika, może orzec o uznaniu wypowiedzenia za bezskuteczne, przywróceniu do pracy lub o odszkodowaniu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż rozwiązanie umowy o pracę powinno zatem nastąpić przez osobę do tego upoważnioną w momencie dokonywania tej czynności. Zgodnie z art. 3^1 § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba.

Jeżeli pracodawca jest osobą prawną posiadającą kolektywny, wieloosobowy (zbiorowy) organ, to czynności z zakresu prawa pracy mogą być dokonywane zarówno przez ów organ kolektywny zgodnie z zasadą tzw. reprezentacji łącznej, jak też z mocy art. 3^1 jednoosobowo przez wyznaczoną osobę fizyczną.

Prezes spółdzielni, który ma statutowe kompetencje do kierowania bieżącą działalnością spółdzielni i jest "kierownikiem Spółdzielni jako zakładu pracy w rozumieniu Kodeksu pracy", jest podmiotem uprawnionym do dokonywania czynności w zakresie prawa pracy za tego pracodawcę (art. 3^1 k.p.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 października 2007 r., I PK 111/07, LEX nr 375665).

W niniejszej sprawie, jak wskazał Sąd Rejonowy, w dniu 15 stycznia 2008 r. z rąk G. H. powód otrzymał wypowiedzenie podpisane przez G. H. i Witę Ludwichowską–Pawłowską.

Podkreślić należy w ocenie Sądu Rejonowego, iż osoby te w dniu zdarzenie nie były legitymowane do działania w imieniu pozwanej spółdzielni. W tym okresie nie zostali jeszcze odwołani z zarządu W. P. i G. S., którzy figurowali w KRS i których powołanie było prawidłowe. Podkreślenia wymaga bowiem, iż zakończyły się oddaleniem powództwa zarówno sprawy o uchylenie tych uchwał (tak Sąd Okręgowy w Gdańsku w prawomocnym wyroku z dnia 15 maja 2007 r., wydanym w sprawie I C 647/06), jak i uznanie ich za nieistniejące (tak prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2011 r. wydany w sprawie o sygn. akt I C 339/09). Zatem brak jest podstaw do kwestionowania uchwał o powołaniu W. P. i G. S., a zatem przyjąć trzeba, iż to oni w dniu 15 stycznia 2008 r. pełnili zarząd w Spółdzielni i to oni mogli rozwiązać z powodem umowę o prace względnie upoważnić inna osobę do dokonania tej czynności. Tak się jednak nie stało.

Tymczasem akty powołania G. H. i W. (...), którzy podpisali oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, zostały usunięte z obrotu prawnego (uchwały 30- (...) zostały uznane za nieważne wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2008 r., a uchwały nr 33, 34/2007 wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. – wyroki Sądu Okręgowego w Gdańsku). Osoby te zatem bezsprzecznie w dacie składania oświadczenia nie były umocowane do działania w imieniu spółdzielni. Stwierdzenie nieważności uchwały ma bowiem skutek ex tunc.

W rezultacie zdaniem Sądu I instancji, należało uznać, iż rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. naruszało przepisy prawa o rozwiązywaniu umów z uwagi na niewłaściwą reprezentację pozwanej spółdzielni w chwili dokonywania czynności.

Jak wyżej wskazano w cytowanym orzecznictwie brak tego rodzaju nie oznacza nieistnienia oświadczenia czy jego nieważności, szczególnie jeśli uwzględni się, iż pozwana spółdzielnia podtrzymuje swoje stanowisko odnośnie rozwiązania z pozwanym umowy o pracę. Należy zauważyć, iż obecnie stan prawny spółdzielni uregulował się w ten sposób, iż ustalono, że uchwały z 11 kwietnia 2011 r. w których odwołano W. P. i G. S. oraz powołano zarząd w osobach G H., A. M. i G. N., zostały uznane za ważne (tj. oddalono wyrokiem z dnia 06 grudnia 2011 r., prawomocnym z dniem 29 maja 2012 r., powództwo o stwierdzenie nieważności tych uchwał). Wbrew twierdzeniu powoda oddalenie tego powództwa w tym zakresie nie wynikało z ustalenia braku interesu prawnego w żądaniu – ten argument, jak wynika z uzasadnienia wyroku, dotyczył tylko ustalenia nieistnienia uchwały o zwołaniu grup członkowskich i zebrania przedstawicieli Członków i był oparty na uznaniu możliwości wytoczenia powództwa dalej idącego. Natomiast odnośnie stwierdzenia nieważności uchwał 11/2011, 12/2011, 13/2011, 14/2011, 15/2011 Sąd ten

wyraźnie stwierdził, iż nie widzi ich sprzeczności z prawem. W takiej sytuacji w ocenie Sądu Rejonowego należy zatem przyjąć domniemanie zgodności z prawem uchwał organu spółdzielni w tym zakresie.

Sąd Rejonowy uznał także, wbrew stanowisku powoda, iż nie można też przyjąć, że uchwały te zostały ponownie zakwestionowane w drodze powództwa – powód powoływał się na akta sprawy o sygn. akt I C 777/12, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, tymczasem z analizy tych akt wynika, iż dotyczy ono jedynie ustalenia nieistnienia uchwały zarządu pozwanej spółdzielni nr (...) o zwołaniu zebrań grup członkowskich i uchwały nr 60/2011 o zwołaniu zebrania przedstawicieli.

Sąd Rejonowy ustalił zatem, iż prawidłowe umocowanie G. H. (jak również G. N. i A. M.) istnieje zatem dopiero od dnia 11 kwietnia 2011 r. i nie może rozciągać się skutkami na oświadczenia z 15 stycznia 2008 r., tj. usunąć wadliwości tej czynności. Może być jedynie rozpatrywane w kontekście uprawnienia do reprezentowania spółdzielni po tej dacie, a zatem uprawnienia do składania oświadczeń w imieniu spółdzielni czy udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu.

Mimo stwierdzenia naruszenia prawa przy rozwiązywaniu umowy o pracę, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest możliwości przywrócenia powoda J. P. do pracy.

Sąd ten zważył, iż zgodnie z treścią art. 45 § 2 k.p., stosowanego tu w oparciu o art. 56 § 2 k.p., Sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe.

W ocenie Sądu I instancji taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. W spółdzielni trwa długotrwały i zaogniony konflikt odnośnie osób uprawnionych do reprezentacji spółdzielni. Powód zajmuje w nim wyraźną stronę (vide k. 1068). Powód był zatrudniony u pozwanej jako radca prawny. Na tym stanowisku w razie przywrócenia do pracy, w świetle wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 347/11, powód musiałby współpracować z aktualnie wybranym zarządem tj. G. H., A. M., G. N.. W świetle tego wyroku brak jest bowiem podstaw, by kwestionować zgodność z prawem ich powołania. Musiałby też mieć kontakty z Radą Nadzorczą – o której wypowiedział się, iż połowa z jej składu nie nadaje się do współpracy (k. 1068), zaś o G. H. i członku rady nadzorczej B. S.wypowiadał się bardzo niepochlebnie i ostro w licznych pismach procesowych (k. 362, k. 499, k. 712).

W takich okolicznościach w ocenie Sądu Rejonowego, przyjąć należy, iż przywrócenie powoda do pracy byłoby niecelowe. Podkreślić należy, iż poważny konflikt z przełożonym (wyrok z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 63/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 74; wyrok z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 347/97, OSNAPiUS 1998, nr 17, poz. 508) uzasadnia zasądzenie odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 58 k.p., odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 k.p., przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku powoda, ponieważ jego staż pracy u tego pracodawcy nie przekraczał 3 lat, a przekraczał 6 miesięcy - okres wypowiedzenia wynosił jeden miesiąc. Odszkodowanie w takiej wysokości (obliczonej zgodnie z zaświadczeniem o wysokości zarobków przedstawionym przez spółdzielnię, której powód – jak przyznał na rozprawie 05 września 2012 r., nie kwestionował) Sąd Rejonowy zasądził w I punkcie wyroku z dnia 19 września 2012 r.

W punkcie II wydanego orzeczenia Sąd Rejonowy oddalił zgłoszone przez powoda żądanie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Żądanie to powiązane jest z roszczeniem o przywrócenie do pracy, którego Sąd I instancji, zgodnie ze swoją prerogatywą, nie uwzględnił.

Na marginesie Sąd ten wskazał, iż nawet gdyby Sąd uwzględnił roszczenie o przywrócenie do pracy, to powodowi nie należałoby się wynagrodzenie w żądanej przez niego wysokości (tj. za cały okres pozostawania bez pracy). Ostatecznie powód stwierdził na rozprawie z dnia 05 września 2012 r., iż domaga się wymienionej w piśmie procesowym kwoty tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a nie odszkodowania. Zastosowanie tu znajdzie zatem art. 57 k.p., zgodnie z którym wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy przysługuje tylko pracownikom, o których mowa w art. 39, albo pracownicom w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, pracownikom-ojcom wychowującym

dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego albo gdy rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego. Takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie było.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy w punkcie III wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 278,35 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wprawdzie powód wygrał sprawę co do zasady (Sąd Rejonowy zasądził jedno z alternatywnych roszczeń), ale w ocenie tegoż Sądu nie wszystkie koszty wykazane przez powoda w spisie kosztów uznał za niezbędne do celowego dochodzenia swoich spraw, a tylko takie koszty podlegają (w myśl art. 98 k.p.c.) zwrotowi. W szczególności nie można uznać za celowe tych kosztów, których powód nie musiał ponosić (opłata od pozwu, która podlega zwrotowi na mocy art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, opłata od cofniętego zażalenia). Sąd I instancji nie uznał za celowe do obrony tych pism, które były wynikiem wezwania do uzupełnienia braków, bowiem gdyby powód prawidłowo sformułował pozew, nie byłyby w ogóle konieczne, zupełnie zbędne było tez składanie pism kilka razy w miesiącu, nawet w okresie zawieszenia powstępowania, wystarczyło złożyć pismo procesowe przed rozprawą, na której powód spodziewał się rozstrzygnięcia. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał za celowe do dochodzenia swoich spraw tylko koszty stawiennictwa powoda na rozprawach, koszty uwzględnionych zażaleń, oraz koszty związane ze złożeniem pism z 28.01.08, 25.02.08, 12.04.08, 21.06.08, 31.07.08, 1.08.08, 28.08.08;, 1.09.08, 12.05.09, 5.08.09, 7.09.09, 12.10.09, 16.09.09,5.11.0925.11.09, 17.12.09, 2.01.10, 16.11.10, 10.12.10, 7.03.11, 5.09.12.

W punkcie IV wyroku Sąd Rejonowy na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego co do oddalonego powództwa, z uwagi na trudny i skomplikowany charakter sprawy.

W punkcie V orzeczenia Sąd I instancji nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności zgodnie z art. art. 477^2 § 1 k.p.c. w wysokości pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

W punkcie VI wyroku Sąd Rejonowy obciążył pozwaną spółdzielnię kosztami sądowymi w wysokości 241 zł na podstawie art. 13 i 35, 97 i 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r. nr 90 poz. 594 ze zm) w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. Kwota ta stanowi 5% z zasądzonego roszczenia.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację wywiódł powód J. P., zaskarżając go w zakresie punktów I, II i III, zarzucają w powyższym zakresie:

1. nieważność postępowania z art. 379 pkt 2) k.p.c. przez brak właściwej reprezentacji pozwanej skutkujący nienależytym umocowaniem jej pełnomocnika,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że powód odmówił współpracy z osobami stanowiącymi legalny, uwidoczniony w rejestrze przedsiębiorców Krajowym Rejestrze Sądowym zarząd pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z/s w G.,

3. obrazę przepisów prawa materialnego przez wadliwą interpretację art. 58 kp naruszającą wykładnię tego przepisu dokonaną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007r w sprawie sygn. akt SK 18/05.

Skarżący w związku z powyższym wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie z daleko posuniętej ostrożności procesowej o zmianę skarżonego wyroku i przywrócenie go do pracy na uprzednio zajmowane stanowisko oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 343.479,37 zł tytułem odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy u pozwanej wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi przez powoda, o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda realnie poniesionych kosztów postępowania w całości, oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż powyższy wyrok nie może się ostać z uwagi na nieważność postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji.

Odnosząc się do kwestii nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym skarżący podniósł, iż już w treści uzasadnienia pozwu z dnia 28 stycznia 2008 r. podnosił, że legalny zarząd pozwanej spółdzielni wykonywany jest przez W. P. - Prezesa Zarządu oraz G. Z. Prezesa Zarządu, przy tym pismo rozwiązujące z powodem umowę o pracę usiłowały wręczyć powodowi osoby, które nie stanowią i nigdy nie stanowiły zarządu pozwanej (k. 2-3).

Powód wskazał, iż postanowieniem Sądu I instancji z dnia 28 sierpnia 2008 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszone z mocy art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że w ocenie Sądu pierwszej instancji, w składzie zarządu pozwanej zachodzą braki powodujące konieczność ustanowienia dla niej kuratora (k. 195-203). Sąd I instancji podniósł przy tym, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie sygn. akt I C 647/06 stwierdzona została nieważność uchwał powołujących zarząd pozwanej w osobach W. P. oraz G. S.. Wobec oczywistej wadliwości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, powód, jak podaje, zażaleniem z dnia 15 września 2008 r. zaskarżył powyższe postanowienie (k. 208-209). Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 06 lutego 2009 r. powyższe postanowienie Sądu I instancji zostało uchylone (k. 261-279). Wobec powyższego orzeczenia Sądu Okręgowego Sądu Pracy w Gdańsku, postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2009 r. Sąd I instancji ponownie zawiesił postępowanie w sprawie z mocy art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. kolejny raz argumentując, że w składzie pozwanej zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, a w związku z tym dla pozwanej należy ustanowić kuratora (k. 286-292). Postanowienie to uprawomocniło się. Postanowieniem z dnia 13 maja 2009 r. Sąd I instancji odmówił powodowi podjęcia postępowania ponownie argumentując, że pozwana nie posiada prawidłowo powołanego organu, który mógłby ją reprezentować, a prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku uchwały o powołaniu w skład zarządu W. P. iG. S. uznane zostały za nieważne bądź nieistniejące (k. 321-322). Pismem procesowym z dnia 9 czerwca 2009 r. powód podniósł, że z powołanego przez Sąd I instancji wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie I C 647/06 żadną miarą nie da się wywieść wniosku o stwierdzeniu nieważności bądź o nieistnieniu uchwał w sprawie powołania zarządu pozwanej w osobach W. P.i G. S.. Powód przy tym podniósł, że Sąd I instancji nie zwrócił należytej uwagi, na czym polega różnica pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem w polskiej procedurze cywilnej (k. 326-327). Odpis tego wyroku znajduje się bowiem w aktach sprawy (k. 73-80).

Powód argumentował przy tym, że Sąd Najwyższy - wzywając powoda jako pełnomocnika pozwanej oraz W. P.jako przedstawiciela zarządu pozwanej na posiedzenie w dniu 4 czerwca 2009 r. - nie miał wątpliwości co do osób stanowiących legalne władze pozwanej (k. 328). Znając bowiem sytuację na terenie pozwanej spółdzielni, Sąd Najwyższy wezwał powoda oraz W. P.zawiadomieniami skierowanymi na ich prywatne, domowe adresy. Uchwałą z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie III CZP 30/09 Sąd Najwyższy podzielił wszelkie tezy od lat prezentowane przez powoda, a stanowisko Sądu Okręgowego w Gdańsku zawarte w treści uzasadnienia wyroku w sprawie I C 647/06 uznał za błędne (k. 425-433). Internetowy wydruk tej uchwały powód uprzednio niezwłocznie załączył do pisma procesowego z 9 czerwca 2009 r. (k. 329). W tej sytuacji, powód cytowanym wyżej pismem procesowym z dnia 9 czerwca 2009 r. zwrócił się z wnioskiem do Sądu I instancji, by - celem uniknięcia nieważności postępowania - legalny zarząd pozwanej wezwać na najbliższą rozprawę również na wskazany w piśmie powoda adres domowy (k. 327 pkt 4).

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2009 r. Sąd I instancji podjął zawieszone postępowanie, przy niezmienionym stanie faktycznym i prawnym, jak we wskazanych wyżej datach postanowień o zawieszeniu tego postępowania (k. 358). Wobec powyższego powód miał prawo oczekiwać, że Sąd ten stosownym postanowieniem zniesie postępowanie w sprawie i prowadzić je będzie od początku, a na kolejny termin - zgodnie z wnioskiem powoda z dnia 9 czerwca 2009 r. - po stronie pozwanej wezwie osoby uprawnione do legalnego reprezentowania pozwanej. Z nieznanych powodowi przyczyn, Sąd Rejonowy kontynuował proces w dalszym ciągu z udziałem osób nieuprawnionych. Tym samym Sąd I instancji zaprzeczył własnym tezom, prezentowanym w treści uzasadnień wyżej opisanych dwóch postanowień o zawieszeniu postępowania, oraz tezom zawartym w treści postanowienia o odmowie podjęcia postępowania. Sąd I instancji przede wszystkim zignorował treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r. wraz z uzasadnieniem, o doręczenie odpisu której samodzielnie wniósł.

Zgodnie z przepisem art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym domniemywa się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe. Do pozwu z dnia 28 stycznia 2008 r. powód dołączył odpis aktualny KRS

z którego wynikało, że legalny zarząd pozwanej wykonywany jest przez W. P. i G. S.(k. 6-8). O taki odpis zwrócił się również w toku procesu samodzielnie Sąd I instancji i odpis zupełny KRS otrzymał z datą 20 lipca 2009 r. Również i z tego odpisu wynika, że zarząd pozwanej tworzą W. P. i G. S.(k. 337).

Także w dacie sporządzenia apelacji skarżącego, z internetowego wydruku KRS wynika, że nadal zarząd pozwanej wykonują W. P. i G. S.. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że domniemanie wynikające z cytowanego wyżej przepisu ustawy o KRS nie zostało obalone, ponieważ obalone być nie mogło z uwagi na bandycki charakter poczynań powołanych w sprawie świadków, tj. B. S. i G. H. (k. 481-484). Na poczynania takie wskazał powód już w pozwie z dnia 28 stycznia 2008 r. (k. 2). Poczynania takie udokumentowane zostały odpisami wszystkich orzeczeń sądowych złożonych do akt sprawy (k. 73-80,108-114,115,122-127, 240-245,298-306, 308-320, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 391-396, 397, 414-416, 442, 445-449, 450-455, 456, 480, 494-495, 605-606, 607-610, 644, 645-653, 687-688, 719, 720, 815).

Z wymienionych wyżej dokumentów w ocenie skarżącego w sposób oczywisty wynika, że powołani w sprawie świadkowie, tj. B. S.i G. H. seryjnie fałszują (poświadczenie nieprawdy) wszystkie uchwały rady nadzorczej pozwanej spółdzielni, które później kolejno uchylane są wyrokami Sądu Okręgowego w Gdańsku. Z dokumentów tych Sąd I instancji nie wyciągnął, zdaniem powoda, należytych wniosków uznając, że pozwana może być reprezentowana przez osoby, którym od blisko pięciu lat Krajowy Rejestr Sądowy z oczywistych, wymienionych wyżej przyczyn, odmawia wpisu. W taki sposób Sąd Rejonowy zdaje się podzielać tezę prezentowaną przez świadków B. S. i G. H., w myśl której cytowana na wstępie ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym nie dotyczy pozwanej spółdzielni.

Postanowieniem z dnia 01 lutego 2012 r. Sąd I instancji podjął kolejny raz zawieszone postępowanie (k. 921), po czym do udziału w rozprawie w dniu 05 września 2012 r. kolejny raz dopuścił pełnomocnika osób, które powód określił jako „przestępców", którzy od 5 lat, jak wyraził się skarżący, „bezprawnie okupują" siedzibę pozwanej spółdzielni (k. 1065-1069, 1130, 1194). Stało się tak w ocenie skarżącego, mimo pism powoda ostrzegających sądy gdańskie o przestępczym charakterze poczynań przedsiębranych przez samozwańczy „zarząd" pozwanej Spółdzielni (k. 957-958, 1057-1058).

Powód wskazał, iż stawiwszy się w Sądzie Rejonowym na rozprawę w dniu 05 września 2012 r. z najwyższym zdumieniem odczytał wokandę umieszczoną na drzwiach sali sądowej. Z wokandy tej wynikało, że legalny zarząd pozwanej Spółdzielni został wezwany jako „osoby zainteresowane", a podczas rozprawy Sąd I instancji nakazał, aby w ławie przeznaczonej dla strony pozwanej zasiadł prawnik reprezentujący, jak to określił, „przestępców". Osobom reprezentującym legalny zarząd pozwanej spółdzielni Sąd Rejonowy polecił zająć miejsce w ławach przeznaczonych dla publiczności.

Powód wskazał, iż nie jest mu znany przepis Kodeksu postępowania cywilnego, traktujący o „osobach zainteresowanych" mogących uczestniczyć w procesie cywilnym, natomiast Sądowi I instancji zapewne nieznane są przepisy art. art. 14 i 22 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Taki sposób procedowania Sądu pierwszej instancji powód pozostawia do oceny Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy w Gdańsku. Opisany wyżej sposób procedowania Sądu Rejonowego w ocenie powoda musi skutkować - kolejny raz - nieważnością postępowania i w konsekwencji uchyleniem skarżonego wyroku i zniesieniem postępowania. Wyrok ten bowiem stanowi próbę sądowej legitymizacji oczywiście i rażąco bezprawnych działań osób, które od blisko 5 lat na terenie pozwanej Spółdzielni instalują, jak to wskazał skarżący, „samozwańcze zarządy".

W ocenie powoda, Sąd I instancji pominął w swoich ustaleniach tę zasadniczą okoliczność, że zgodnie z przepisami Prawa spółdzielczego oraz uchwalonego na ich podstawie statutu pozwanej, rada nadzorcza pozwanej spółdzielni „przed podjęciem uchwał o powołaniu jakiegokolwiek zarządu, miała podstawowy obowiązek podjąć uchwały o odwołaniu zarządu dotychczasowego" (k. 130-166 - Statut pozwanej). Ta fundamentalna zasada, jak podkreślił powód, obowiązuje również przepisach Kodeksu spółek handlowych; wynika ona nade wszystko z zasad logicznego rozumowania. Tej logiki zabrakło u pozwanej, stąd ani w roku 2007, ani też w roku 2008 pozwana nie podjęła uchwały w sprawie odwołania W. P. i G. S.ze sprawowanych funkcji, za to aż dwukrotnie, bo w dniach 15 grudnia

2007 r. i 22 grudnia 2007 r. podejmowała „uchwały" o powołaniu do zarządu G. H. i W. Ludwichowską-Pawłowską (k. 81-82,83-84).

W ocenie skarżącego, tak zwaną „uchwałę" o odwołaniu W. P. i G. S. ze sprawowanych funkcji pozwana spółdzielnia podjęła dopiero w 2009 r. i to dopiero na skutek opisanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r. Również i te „uchwały", jak to określił powód, „preparowane" przez świadków B. S. i G. H. zostały zaskarżone, a postępowanie w tej sprawie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie sygn. akt I C 843/09 i zostało zakończone prawomocnym wyrokiem stwierdzającym nieważność sfałszowanych „uchwał".

Powód podkreślił, iż zwrócić należy uwagę na ewidentne fałszywe zeznania złożone na rozprawie w dniu 5 listopada 2009 r. przez świadków B. S. i G. H. m.in. w sprawie rzekomego odwołania w 2007 r. zarządu pozwanej w osobach W. P. i G. S.(k. 482-483). Taki fakt bowiem nie miał miejsca, a powyżsi świadkowie po odebraniu od nich przyrzeczenia przez Sąd pierwszej instancji ewidentnie kłamali, bądź „jedynie ukrywali prawdę". Stało się to przedmiotem wystąpień powoda pismami z dnia 26 listopada 2009 r. oraz 30 listopada 2009 r. o wykonanie przez Sąd I instancji ustawowo ciążącego na nim obowiązku (k. 498-500,516-517).

Sąd Rejonowy w ocenie powoda, wbrew ustawowemu obowiązkowi, nie zrealizował tegoż ciążącego na nim obowiązku. Powód, jako profesjonalny prawnik z wieloletnim doświadczeniem, miał pełną świadomość demagogii i kłamstw, pomówień, oraz fałszerstw dokonywanych na terenie pozwanej spółdzielni przez występujących w niniejszym procesie świadków, m.in. również na powyższe okoliczności sporządzał opinie prawne, których odpisy znajdują się w aktach sprawy (k. 377-378,388-389).

W ocenie skarżącego, w świetle sporządzonych przez powoda wskazanych wyżej opinii prawnych jest oczywiste, że powód musiałby się wykazać wyjątkowym serwilizmem połączonym z rażącym brakiem godności własnej, by podjąć próby współpracy z osobami rażąco naruszającymi wszelkie normy prawne na terenie pozwanej Spółdzielni.

Współpraca powoda z legalnym zarządem pozwanej spółdzielni układała się bowiem perfekcyjnie. W tej sytuacji ustalenie Sądu I instancji, w myśl którego aktualny zarząd pozwanej stanowią G. H. oraz A. M.oraz G. N., jest rażąco niezgodne z prawem (vide: art. 14 i 22 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym).

Skarżący podniósł również, iż niemal od początku procesu powoływał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. w sprawie o sygn. akt SK 18/05, dokonujący właściwej wykładni przepisu art. 58 kodeksu pracy. W treści pisma procesowego z dnia 07 września 2009 r. skarżący wręcz przytoczył fragment uzasadnienia tegoż wyroku Trybunału (k. 359-364). W treści pisma z dnia 12 października 2009 r. powód ponownie wskazał cytowany wyrok, wsparty dodatkowo uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 09 czerwca 2009 r. w sprawie o sygn. akt II PZP 6/09 (k. 436-437). W zaistniałej sytuacji nie jest dla skarżącego zrozumiałe, z jakich powodów Sąd I instancji odmówił powodowi zasądzenia odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za pracę za cały okres pozostawania bez pracy, skoro powód we wszystkich swoich pismach składanych w niniejszej sprawie podtrzymywał żądanie w tym zakresie.

Powód w konkluzji wskazał, iż wartość przedmiotu zaskarżenia, wskazana na kwotę 343.479,37 zł, wprost z jego pisma procesowego z dnia 03 sierpnia 2012 r.

Pozwany pracodawca w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż powód nie miał interesu prawnego w skarżeniu pkt I wyroku Sądu I instancji, mocą którego zasądzono na jego rzecz kwotę 4.814,19 zł, a tym samym jego apelacja w tej części winna podlegać oddaleniu. Tak też utrwalona linia orzecznicza (w tym uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71).

Ponadto zwrócił także uwagę, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, tylko ta strona, której dotyczy przyczyna nieważności postępowania może powołać się na tę nieważność oraz tylko na korzyść tej strony przyczyna nieważności postępowania podlega rozważeniu przez sąd drugiej instancji. Podniósł, iż Sąd Najwyższy podkreśla także, że nie sposób uznać, że strona może składać środki odwoławcze oparte na zarzutach dotyczących wyłącznie innej strony postępowania.

Niezależnie od powyższego wskazał, iż przed Sądem I instancji nie zachodziła nieważność postępowania, a pozwana Spółdzielnia przez cały okres postępowania przed Sądem Rejonowym była należycie reprezentowana. Na pierwszą rozprawę w charakterze reprezentantów Spółdzielni, zgodnie z zaleceniami Sądu Okręgowego, zostali wezwani W. P. i G. S.. Jednocześnie na tym samym terminie rozprawy stawili się G. H. i A. M., którzy powołali się na uchwały Rady Nadzorczej z 11 kwietnia 2011 r., mocą których to uchwał doszło do odwołania W. P. i G. S. i powołania A. M., G. H. i G. N. na stanowisko członków Zarządu. Ponadto, przedstawili pełnomocnictwo dla radcy prawnego P. Ż..

W stosunku do przedmiotowych uchwał wniesiono powództwo o stwierdzenie ich nieważności, jednakże wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r. powództwo zostało w tej sprawie prawomocnie oddalone. Tym samym, uchwały z dnia 11 kwietnia 2011 r. pozostają w obrocie i wywołują wynikające z nich skutki prawne. Uwzględniając to, że wpis członków organów do KRS ma charakter jedynie deklaratoryjny, co jest powszechnie przyjmowane w orzecznictwie (vide wyroki: SN z dnia 5 grudnia 2002 r. I PKN 619/01; SN z dnia 20 marca 2009 r. I PK 182/08; NSA (do 2003.12.31) w Katowicach z dnia 9 września 2002 r. I SA/Ka 1259/01; wyr. SN z dnia 4 kwietnia 2000 r. V CKN 10/00), od dnia 11 kwietnia 2011 r. w skład Zarządu pozwanej Spółdzielni wchodzą G. H. i A. M.. Okoliczność ta w sposób prawidłowy została ustalona przez Sąd Rejonowy.

W ocenie pozwanego przez cały okres postępowania przed Sądem I instancji, poczynając od rozprawy z 18 kwietnia 2011 r. Spółdzielnia była należycie reprezentowana - przez A. M. i G. H. lub też przez pełnomocnika - radcę prawnegoP. Ż.działającego na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez umocowanych członków Spółdzielni.

Podnoszone przez powoda okoliczności dotyczące nieprawidłowości Sądu I instancji, które miały mieć miejsce przed 2011 r. zdaniem pozwanego pozostają bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Wskazać należy bowiem, iż na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 grudnia 2010 r. doszło do zniesienia postępowania w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku. Tym samym, przedmiotem zainteresowania Sądu Odwoławczego jest wyłącznie postępowania toczące się ponownie przed Sądem I instancji.

Tak samo nieistotne w opinii pozwanego, są podnoszone przez powoda okoliczności związane ze stwierdzaniem nieważności uprzednich uchwał Rady Nadzorczej o odwołaniu członków Zarządu bądź też powołaniu nowych członków. Takowa nieważność nie została stwierdzona w odniesieniu do uchwał z 11 kwietnia 2011 r., które to uchwały stanowiły podstawę stwierdzenia, kto jest uprawniony do działania w imieniu Spółdzielni w niniejszej sprawie.

Strona pozwana nie zgodziła się także z twierdzeniami powoda dotyczącymi art. 17 ust. i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Przepis ten wprowadza jedynie domniemanie prawdziwości wpisu w KRS, nie jest jednakże podstawą uznania konstytutywności tego wpisu. Podkreślenia wymaga iż przedmiotowe domniemanie nie jest domniemaniem niewzruszalnym - zgodnie z art. 234 k.p.c. – gdyż ustawa nie wyłącza obalenia tego domniemania – wskazując na regulacje art. 18 ust. 1 oraz 15 ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. W ocenie pozwanego, powyższe przepisy ustawy o KRS jednoznacznie wskazują na niekonstytutywny (tworzący skutek prawny), a jedynie deklaratywny charakter wpisu do KRS, co potwierdza także wskazywane wyżej orzecznictwo.

Strona pozwana podzieliła ocenę Sądu I instancji, zarówno w części zasądzającej powództwo, jak i w części to powództwo oddalającej.

I tak, w odczuciu pozwanego, Sąd prawidłowo ustalił, iż rozwiązanie umowy o pracę z powodem z dnia 15 stycznia 2008 r. było w pełni ważne i skuteczne. Sąd zasadnie wskazał, że wadliwość reprezentacji pracodawcy przy rozwiązaniu umowy o pracę z reguły nie prowadzi do nieważności oświadczenia pracodawcy, lecz jedynie

uzasadnia roszczenia związane z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę. Zasada ta niewątpliwie ma zastosowanie w sytuacji, gdy pracodawca, już poprzez osoby prawidłowo umocowane, podtrzymuje dotychczasowe stanowisko dotyczące rozwiązania umowy o pracę (tak jak w niniejszej sprawie). Stanowisko Sądu Rejonowego jest przy tym zgodne z utrwaloną linią orzeczniczą - Sąd powołał się na przykłady licznych orzeczeń popierających zasadność przedmiotowego poglądu.

Za prawidłowe pozwany uznał także ustalenie, iż w niniejszej sprawie niecelowe było uwzględnienie roszczenia powoda o przywrócenie do pracy. Powód jest skonfliktowany z osobami zasiadającymi obecnie w Zarządzie Spółdzielni i nie ma żadnych widoków na to, aby ten konflikt uległ wygaszeniu. Stąd też zasadne było orzeczenie odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy. Także wysokość odszkodowania została przez Sąd ustalona w sposób prawidłowy. Zasadne było również oddalenie roszczenia powoda o zasądzenie wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy. Podkreślić należy bowiem, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż powód na rozprawie w dniu 5 września 2012 r. sprecyzował, iż przedmiotem jego roszczenia nie jest odszkodowanie, a wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy (o czym powód zdaje się zapominać w swojej apelacji). Takie wynagrodzenie może być przez Sąd zasądzone jedynie w wypadku przywrócenia do pracy, a nie zasądzenia odszkodowania - jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Ponadto, co do zasady wynagrodzenie to jest limitowane, a za cały okres pozostawania bez pracy przysługuje one jedynie pracownikom, o których mowa w art. 39 kp, pracownicom w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, pracownikom-ojcom wychowujących dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego albo gdy rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego. W konsekwencji powyższego, roszczenie powoda jako pozbawione podstawy prawnej słusznie zostało oddalone.

Pozwany podniósł, iż nawet jeżeli przyjąć, iż roszczenie powoda rzeczywiście było roszczeniem o odszkodowanie, wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa, jest ono oparte na art. 415 k.p.c. w zw. z art. 300 k.p. Tym samym, na powodzie ciążył obowiązek wykazania bezprawności rozwiązania umowy o pracę, winy osób wręczających mu oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, poniesienia szkody oraz związku przyczynowo między bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę a szkodą. W niniejszej sprawie w ocenie pozwanego, nie może być mowy o jakiejkolwiek winie ze strony G. H. i W.Ludwichowskiej-Pawłowskiej, czyli osób, które podpisały się pod oświadczeniem pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę. W dacie rozwiązania umowy o pracę z powodem (15 stycznia 2008 r.) osoby te były w pełni uprawnione, aby sądzić, iż są legitymowanymi reprezentantami Spółdzielni. Działali w oparciu o uchwały Rady Nadzorczej z dnia 22 grudnia 2007 r., na mocy których to uchwał zostali powołani w skład Zarządu. Nieważność rzeczonych uchwał została stwierdzona przez Sąd Okręgowy w Gdańsku dopiero 22 stycznia 2009 r., a więc po przeszło roku od wręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Przedstawione powyżej okoliczności przemawiają za wnioskiem, iż nie sposób przypisać winy G. H. i W. P. (1)za bezprawne rozwiązanie z powodem umowy o pracę. Należy zaznaczyć, iż zdaniem orzecznictwa do poniesienia odpowiedzialności przekraczającej odszkodowanie z art. 58 kp niezbędne jest wykazanie winy umyślnej pracodawcy, która w niniejszej sprawie bez cienia wątpliwości nie może być przypisana osobom podpisującym oświadczenie o rozwiązaniu.

Zdaniem pozwanego, niniejszej sprawie nie może być także mowy o wykazaniu związku przyczynowego miedzy bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę, a wykazywaną przez powoda szkodą równą wynagrodzeniu za pracę za cały okres pozostawania bez pracy. Powód nie wykazał, iż jego brak zatrudnienia w okresie 2008-2011 był wynikiem bezprawnego rozwiązania umowy o pracę przez Spółdzielnię. W szczególności nie przedstawił dowodów potwierdzających swoją aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia, jak i potwierdzających to, że niepodjęcie zatrudnienia u innego pracodawcy było wynikiem sposobu rozwiązania poprzedniej umowy o pracę. W konsekwencji powyższego, zdaniem pozwanego stwierdzić należy, iż także roszczenie o odszkodowanie przewyższające odszkodowanie z art. 58 k.p. winno podlegać oddaleniu.

Na marginesie strona pozwana wskazała także, iż powód poczynając od marca 2011 r. podjął zatrudnienie, a więc niezasadne jest uwzględnianie w poniesionej przez niego szkodzie wynagrodzenia, które otrzymałby pracując w pozwanej Spółdzielni od marca 2011 r. Jego odszkodowanie, gdyby było zasadne - czemu pozwany ponownie

stanowczo oponuje, obejmowałoby wyłącznie okres pozostawania bez pracy. Ponadto, brak aktywności powoda w poszukiwaniu nowego zatrudnienia powinien być traktowany jako przyczynienie się do powstania szkody.

Na rozprawie apelacyjnej dnia 25 kwietnia 2014 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w odpowiedzi na apelację, zaś działający za pozwanego pełnomocnik oświadczył również, iż w imieniu C. P. i Z. R. zatwierdza dotychczas dokonane czynności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona w stopniu skutkującym potrzebą uchylenia wyroku w zaskarżonej części. Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w zakresie dotyczącym działania statutowych organów pozwanego (w tym orzeczeń sądowych zapadłych na ich tle) z uwzględnieniem uwag poczynionych niżej. Przy czym podkreślenia wymaga, iż co do zasady okoliczności te nie były sporne między stronami, sporna pozostawała co najwyżej ich ocen prawna. Sad Okręgowy poczynił również bezsporne ustalenia w oparciu o akta spawy VII NsRej (...)Sąd Rejonowego Gdańsk –Północ w Gdańsku.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań winno być stwierdzenie, iż powód oparł apelację m.in. na zarzucie nieważności postępowania, twierdząc, iż pozwany nie miał organu powołanego do jego reprezentacji (art. 379 pkt.2 kpc).

W odpowiedzi na apelację pozwany zarzucił przede wszystkim, iż powód nie ma interesu prawnego w skarżeniu pkt I. wyroku Sądu I instancji, mocą którego zasądzono na jego rzecz kwotę 4.814,19 zł, a tym samym jego apelacja w tej części winna podlegać oddaleniu. Ponadto argumentował, że tylko ta strona, której dotyczy przyczyna nieważności postępowania może się na nią powołać oraz tylko na korzyść tej strony przyczyna nieważności postępowania podlega rozważeniu przez sąd drugiej instancji.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim wskazać należy, iż warunkiem dopuszczalności apelacji jest m.in. gravemen czyli interes w zaskarżeniu orzeczenia. Interes ten występuje wtedy, gdy skarżącego można uznać za pokrzywdzonego zaskarżanym przez niego orzeczeniem (por. dla przykładu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010 r., I CZ 19/10; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 września 2012 r., I ACz 1220/12). Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro w treści apelacji skarżący powołał się na nieważność postępowania, to tym samym uzasadnił istnienie gravemen. Wbrew stanowisku pozwanego, powód miał możliwość powołania się na nieważność postępowania także w części wyroku, która jest dla niego korzystna. Jak wywodził Sąd Najwyższego w wyroku z dnia 16 lutego 2012 r. (w sprawie sygn. akt III CSK 195/11) ustanowione w postępowaniu rygory i sankcje zawsze służą nie tylko interesom stron, ale chronią także interes wymiaru sprawiedliwości wyrażający się w zagwarantowaniu pewności i stabilności orzeczeń sądowych. Interesu prawnego w tym zakresie, polegającego na usprawiedliwionym oczekiwaniu niewzruszalności zapadłego i prawomocnego orzeczenia, nie można odmówić również tej stronie, której uchybienie nie dotyczy. Sąd Okręgowy w całości akceptuje zaprezentowane stanowisko. Ostatecznie podkreślenia również wymaga, iż Sąd odwoławczy w granicach zaskarżania ma obowiązek wziąć pod uwagę nieważność postępowania z urzędu (art. 378 § 1 kpc).

W konsekwencji, rozważenia wymagało to, czy istotnie postępowanie prowadzone przed Sądem I instancji dotknięte było nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt. 2 kpc, tj. czy pozwany miał prawidłowo powołane organy do jego reprezentacji.

Dla porządku wskazać należy, iż zgodnie z brzmieniem art. 67 § 1 kpc, osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Przepis ten nawiązuje do unormowania zawartego w art. 38 kc, wedle którego osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na nim statucie. Regulacje te tworzą mechanizm działania osoby prawnej objaśniany w doktrynie i orzecznictwie przy pomocy teorii organów (por. wyroki SN: z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973/10/71; z dnia 6 grudnia 1984 r., II CR 442/84, niepubl.; z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, niepubl.). Teoria ta zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład jej organu. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby prawnej. Konieczne jest jednak, aby: 1) przepisy regulujące ustrój danej osoby

prawnej przewidywały określony rodzaj organu; 2) konkretna osoba fizyczna powołana została zgodnie z prawem do pełnienia funkcji organu; 3) osoba ta wypełniała funkcję organu w granicach jego kompetencji.

Unormowania powyższe wskazują na ścisłe związanie możliwości korzystania przez osobę prawną z atrybutu zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania utożsamianego z działaniem tego podmiotu. Ustawodawca wręcz wykluczył dopuszczalność postępowania z udziałem (w charakterze strony) osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. Nakazał sądowi wzięcie tej okoliczności pod rozwagę w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie drugie kpc), niezależnie od tego, czy brak ten ma charakter pierwotny, czy też wtórny oraz w jakiej roli procesowej występuje osoba prawna dotknięta tym brakiem. Jeżeli mimo zaistnienia wskazanych wyżej przesłanek postępowanie jest nadal kontynuowane, to w - w myśl art. 379 pkt. 2 kpc - dotknięte jest ono nieważnością.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z taką sytuacją mamy do czynienie w przedmiotowej sprawie, czego dowodzą okoliczności ujawnione już po wydaniu zaskarżonego wyroku, stanowiące również nowość względem wyroku Sądu Okręgowego przy poprzednim rozpoznaniu sprawy. Otóż prawomocnym postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie VII NsRej KRS (...) (k. 1222-1233) ustanowił dla pozwanego kuratora do powołania organów (a w razie potrzeby do złożenia wniosku o jej rozwiązanie i likwidację).

W tym miejscu wskazać wypada, iż bezzasadnie argumentował powód, że domniemanie wynikające z art. 17 ust. 1 ustawy o z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1203) dotyczące ujawnionych w rejestrze wpisów dotyczących składu zarządu pozwanego w osobach G. S. i W. P. nie zostało obalone. W treści wyroku z dnia 12 lutego 2010 r. (I CSK 272/09) Sąd Najwyższy wywodził, iż z punktu widzenia podstawy nieważności z art. 379 pkt. 2 kpc istotny jest stan rzeczywisty. Przepis ten nie przewiduje ochrony podobnej do przysługującej osobie trzeciej podejmującej czynności z podmiotem wpisanym do rejestru, działającej w zaufaniu do treści zamieszczonych w nim wpisów (art. 14 ustawy o KRS). Ponadto sąd rozstrzygający spór nie może być uznany za osobę trzecią, w rozumieniu powyższego przepisu. Ze względu na regulacje zawarte w procedurze cywilnej, oparte na założeniu, że czynności procesowe winny wykonywać osoby uprawnione do działania w imieniu osoby prawnej (art. 67 § 1 kpc) i powiązaniu możliwości korzystania przez osobę prawną ze zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania w jej imieniu - wykluczona została dopuszczalność występowania w postępowaniu sądowym osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu.

Zatem, z punktu widzenia przedmiotowej sprawy, istotny był rzeczywisty stan sprawy. W uzasadnieniu przywołanego wyżej postanowienia z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie VII NsRej KRS (...) zasadnie argumentował zaś, iż kluczowe znaczenie w sprawie ma prawomocny wyrok z dnia 14 września 2010 r. wydany w sprawie o sygn. akt I C 407/10 (ki. 644), w którym Sąd Okręgowy uznał za nieistniejące m.in. uchwały w sprawie wyboru G. H., K. K., I. W., W. M., K. D., M. P., K. J. oraz M. S. na członków Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Osoby te nie uzyskały legitymacji do działania jako członkowie Rady Nadzorczej, zatem podejmowane przez nie decyzje nie mogą zostać uznane za uchwały statutowego organu spółdzielni. W konsekwencji uchwały podjęte przez wskazane wyżej osoby dotyczące wyboru członków Zarządu Spółdzielni i delegowania do Zarządu G. H. nie wywołują skutków prawnych. Wobec tego uchwała zarządu w osobach G. H., G. N. oraz A. M. jako również podjęta przez osoby nie posiadające legitymacji do pełnienia funkcji w Zarządzie spółdzielni nie mogła skutecznie doprowadzić do zwołania i zatwierdzenia porządku obrad Zebrań Przedstawicieli Członków Spółdzielni, albowiem uchwały Rady Nadzorczej w przedmiocie powołania tych osób jako członków zarządu Spółdzielni zostały w rzeczywistości podjęte przez nieistniejący organ. W konsekwencji również, osoby wyłonione przez wadliwie zwołane Zebrania Grup Członkowskich jako członkowie Rady Nadzorczej nie uzyskały skutecznie mandatu do pełnienia funkcji w tym organie, a zatem nie może być mowy o podjęciu przez umocowany organ statutowy spółdzielni uchwał z dnia 11 kwietnia 2011 r. o powołaniu Zarządu w osobach: G. H., G. N., A. M.. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2012 sygn. akt XII Ga 579/12 (k. 1201-1217) oddalający apelację pozwanego od postanowienia oddalającego wniosek o wpis zmian w organach spółdzielni w sprawie VII Ns Rej. KRS (...) .

Z analogicznych przyczyn, jak słusznie wskazał, Sąd rejestrowy, również wyboru W. P. i G. S. do pełnienia funkcji w Zarządzie spółdzielni dokonanego uchwałami Rady Nadzorczej z dnia 20 grudnia 2005 r. (w odniesieniu do W. P.) oraz z dnia 12 stycznia 2006 r. (w odniesieniu do G. S.), konwalidowanymi następnie uchwałą Rady Nadzorczej Nr (...) z dnia 19 stycznia 2006 r. nie można uznać za prawnie skuteczną. Uchwałę Nr 4/2006 z dnia 19 stycznia 2006 r. należy uznać za nieważną. Jak stwierdził bowiem Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 maja 2007 r. w sprawie I C 647/06 (k. 73-80) uchwały, które miały zostać konwalidowane, zostały podjęte przez Radę Nadzorczą działającą w niewłaściwym składzie. Skoro przy ich podejmowaniu skład Rady Nadzorczej był niezgodny ze statutem, to należy uznać, że uchwały w ogóle nie zostały podjęte przez Radę Nadzorczą jako organ spółdzielni w rozumieniu art. 38 prawa spółdzielczego, gdyż oświadczenia woli mające stanowić uchwałę nie pochodziły od osób wchodzących w skład tego organu. Zatem uchwały te nie mogą zostać uznane za czynności prawne, co do których zachodzi możliwość konwalidowania, należy je uznać za czynności prawne nie istniejące. Jeśli zatem konwalidacja nie jest prawnie w ogóle możliwa, podjęcie takiej uchwały było prawnie niedopuszczalne, a więc uchwała z dnia 19 stycznia 2006 r. jest bezwzględnie nieważna. W tym stanie rzeczy zarząd w osobach W. P. i G. S. należało uznać za nie prawidłowo powołany i nie mający legitymacji do sprawowania funkcji. Wobec okoliczności, iż do zwołania Zebrań Przedstawicieli doszło przez osoby do tego nieuprawnione, podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 02 sierpnia 2007 r. sygn. akt CSK 163/07, zgodnie z którym w przypadku nieprawidłowości w zwołaniu lub procedowaniu określonych organów, wyklucza się możliwość stwierdzenia, że wyraziły one wolę jako ten właśnie uprawniony organ.

W tych okolicznościach, nie może budzić wątpliwości, iż pozwany nie miał przed Sądem I instancji zdolności procesowej, bowiem żadna z osób stawających w jego imieniu jako członkowie zarządu nie legitymowała się prawnie skuteczną uchwałą o swoim powołaniu. Zdaniem Sadu Okręgowego, mając na uwadze przywołaną wyżej argumentację, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, zgodnie z którym przed Sądem I instancji nie zachodziła nieważność postępowania, a pozwana Spółdzielnia była należycie reprezentowana, bowiem na pierwszą rozprawę w charakterze reprezentantów Spółdzielni zostali wezwani W. P. i G. S.. Jednocześnie na tym samym terminie rozprawy stawili się G. H. i A. M., którzy powołali się na uchwały Rady Nadzorczej z 11 kwietnia 2011 r., mocą których to uchwał doszło do odwołania W. P. i G. S. i powołania A. M., G. H. i G. N. na stanowisko członków Zarządu.

Nie może również odnieść skutku (co czyni ocenę Sądu Okręgowego odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji.) zarzut pozwanego, iż uchwały z dnia 11 kwietnia 2011 r. pozostają w obrocie i wywołują wynikające z nich skutki prawne, bowiem w stosunku do przedmiotowych uchwał wniesiono powództwo o stwierdzenie ich nieważności, jednakże wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r. powództwo zostało w tej sprawie prawomocnie oddalone. Istotnie wyrok taki zapadł przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie I C 347/11 (k. 1011-1023).

Okoliczność ta była również przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w Gdańsku w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r. w sprawie XII Ga 579/12 (k. 1201-1217).W treści uzasadnienie tego orzeczenia Sąd ten zasadnie argumentował, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/67, Lex nr 485880). Natomiast zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (tak wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Z kolei w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, Lex nr 74492, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów,

objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego. Orzeczenie prawomocne pociąga za sobą nie tylko tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu jego istnienia i określonej treści. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że obejmuje ona także inne sądy, które w zakresie swych kompetencji muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia, zwłaszcza jeżeli treść ma znaczenie prejudycjalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r. (III CK 192/02, LEX nr 599542). Podkreślić należy, że podmiotowe i przedmiotowe granice prawomocności materialnej, wynikające z art. 365 § 1 k.p.c., wiążą wprawdzie inne sądy, ale w tym znaczeniu że muszą one brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia. Jedynie w wypadku, gdyby obejmowało ono zagadnienie wstępne (prejudycjalne) Sąd rozpoznający kolejną sprawę zobligowany byłby do przyjęcia rozstrzygnięcia tej kwestii w postaci gotowej.

Sąd Okręgowy zasadnie argumentował także, że w postępowaniu I C 347/11 nie rozpoznano całokształtu sprawy, a jedynie kilka z szeregu uchwał podjętych przez nieuprawnioną do tego radę nadzorczą i to w kontekście ich nieistnienia, nieważności bądź uchylenia. Sąd badał jedynie prawidłowość podjęcia zaskarżonych uchwał, a całkowicie pominął fakt nieprawidłowości zwołania poszczególnych zebrań, bowiem takiego zarzutu nie postawiono. Trzeba też mieć na uwadze, że w omawianej sprawie powodowie precyzyjnie określili swoje żądanie w zakresie ustalenia nieistnienia bądź nieważności uchwały, nie zdołali zaś tego wykazać. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie mógł uwzględnić powództwa, skoro materiał dowodowy zebrany w sprawie o sygn. akt I C 347/11 nie potwierdzał żądania powodów.

Podzielając przywołane wyżej wywody, uznać należało, że również w przedmiotowej sprawie wyrok Sądu Okręgowego z dnia 6 grudnia 2011 r. w sprawie I C 347/11 nie ma prejudycjalnego wpływu dla rozstrzygnięcia.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że uchwały Rady Nadzorczej spółdzielni mogą być kwestionowana w drodze powództwa o ustalenie lub zarzutu w postępowaniu sądowym, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie (por. K. Pietrzykowski Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 2 lipca 2003 r., I ACA 190/03, OSP 1/2005/23, A. Sikorska – Lewandowska „Nieważność uchwał Rady Nadzorczej spółdzielni Monitor Prawniczy 16/2011 s. 871). W konsekwencji do poczynionych wyżej ustaleń i rozważań, nie może być mowy o podjęciu przez umocowany organ statutowy pozwanej spółdzielni uchwał z dnia 11 kwietnia 2011 r., co czyni te uchwały jako podjęte niezgodnie z ustawą, nieważnymi.

W tym miejscu rozważenia wymagało zatem, czy skuteczne było dokonanie na rozprawie apelacyjnej dnia 25 kwietnia 2014 r., przez pełnomocnika pozwanego w imieniu C. P. i Z. R. zatwierdzenia nieważnych czynności. W orzecznictwie prezentowane jest generalne stanowisko, zgodnie z którym przyjęty w kodeksie postępowania cywilnego model apelacji pełnej pozwala na sanowanie w postępowaniu apelacyjnym niektórych przypadków nieważności postępowania zachodzących przed Sądem I instancyjnym, którego kontynuacją jest właśnie postępowanie apelacyjne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 545/12).

Podzielając co do zasady zaprezentowane poglądy wskazać, zdaniem Sądu Okręgowego, należy, iż okoliczności przedmiotowej sprawy są szczególne. Pierwotnie po stronie pozwanego występowali W. P. (1)i B. J., którzy udzielili pełnomocnictwa adwokatowi D. O.. Pozwany prezentował stanowisko, zgodnie z którym powództwo należy oddalić w całości. Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 10 grudnia 2010 r. (przy poprzednim rozpoznaniu sprawy) uznał, iż uprawnionymi do działania członkami zarządu pozwanej spółdzielni są G. S. i W. P., którzy z kolei na rozprawie apelacyjnej oświadczyli, że apelację powoda należy uwzględnić. Co jednoznacznie oznacza, iż akceptowali żądania zawarte w pozwie i jego modyfikacjach. Na rozprawie dnia 15 kwietnia 2011 r. stawili się G. H. i A. M. oraz G. S. i W. P., zaś na rozprawie dnia 5 września 2012 r. G. S. i W. P. oraz r. pr. P. Ż., któremu pełnomocnictwa udzielili G. H. i A. M.. Ostatecznie wynik dalszego postępowania pozwolił na przyjęcie, iż żadna z tych osób działająca za pozwanego nie była uprawniona do jego reprezentacji (pozwany nie miał prawidłowo wyłonionego organu uprawnionego do reprezentacji), zaś w istocie w pozwanej spółdzielni panował „paraliż organizacyjny", który doprowadził do potrzeby wyznaczenia dla niej kuratora.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, wobec wykluczających się wzajemnie czynności procesowych osób działających za pozwanego, nie sposób było przyjąć by istniała możliwość sanowania nieważności postępowania poprzez następcze zatwierdzenie czynności procesowych na etapie postępowania przed Sądem II instancji.

Dodatkowo, wyłącznie na marginesie, wskazania wymaga, iż wątpliwości Sądu Okręgowego budzi możliwość zatwierdzenia czynności przez pełnomocnika (jak to miało miejsce w przedmiotowej spawie), nie zaś przez samą stronę, co można wywieźć z treści art. 91 kpc (normującego zakres pełnomocnictwa) w zw. z art. 97 kpc dotyczącego działania bez umocowania, które sama strona sanuje poprzez udzielenie pełnomocnictwa lub zatwierdzenie czynności.

Ostatecznie uznać należało, iż ustalenia faktyczne co do przedmiotu objętego żądaniem pozwu i prawidłowość innych czynności procesowych przeprowadzonych w nieważnym postępowaniu pozbawione są znaczenia, ponieważ wada jaką dotknięte zostało postępowanie wyłącza możliwość podejmowania jakichkolwiek rozważań w oparciu o jego wyniki.

Podkreślenia wymaga, iż na aktualnym etapie postępowania ustanowiony dla pozwanego kurator doprowadził do wyłonienia władz spółdzielni, zatem może być ono ważnie kontynuowane.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji ustali stanowiska stron i na ich podstawie przeprowadzi postępowanie w niezbędnym zakresie, uwzględniając ewentualne wnioski dowodowe.

W tym stanie rzeczy na mocy art. 386 § 2 kpc i 108 § 2 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO B. Golba – Kilian SSO W. Szulczewska SSO B. Zalewska